



„Wychowanie w Rodzinie” t. XVII (1/2018)

nadesłany: 07.06.2017 r. – przyjęty: 08.03.2018 r.

**Olga FURTAK\***, Ewa KUBIAK-SZYMBORSKA\*\*

## **Wizerunki dziecka kreowane przez strony parentingowe<sup>1</sup>**

Images of the child created by parenting websites<sup>2</sup>

### **Streszczenie**

**Cel:** Celem badań jest usytuowanie kategorii „dziecka” w kontekście zjawiska mediatyzacji, sprowadzonego w szczególności do patrzenia nań przez pryzmat najbardziej popularnych serwisów parentingowych. W tekście omawiane są zarówno wizerunki o pozytywnym ładunku emocjonalnym, jak i negatywnym a także ambiwalentnym. Nie wyczerpują one spektrum obrazów dziecka, ale obejmują te, które pojawiają się najczę-

---

\* e-mail [olgafurtak@gmail.com](mailto:olgafurtak@gmail.com)

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Polska. ORCID: 0000-0002-7421-5368.

\*\* e-mail [ekubsz@wp.pl](mailto:ekubsz@wp.pl)

Zakład Teorii Wychowania i Deontologii Nauczycielskiej, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Polska. ORCID: 0000-0003-0646-911X.

<sup>1</sup> Słowo „parenting” (od ang. rodzicielstwo, wychowanie dzieci) jest – zdaniem Łukasza Rokickiego – podobne do wyrazu *parenthood*, neutralnego emocjonalnie, i związanego bardziej z faktem bycia rodzicem niż z czynnościami rodzicielskimi. Parenting dotyczy jednej i drugiej sfery. Parentingowy oznacza zatem związany z rodzicielstwem, z czynnościami wynikającymi z faktu bycia rodzicem, wychowania dzieci, sprawowania nad nimi opieki. Zob.: Ł. Rokicki, Parenting, parentingowy, por. źródło: <http://lukaszrokicki.pl/2013/06/15/parenting-parentingowy/> [dostęp: 10.03.2017].

<sup>2</sup> According to Łukasz Rokicki, the word „parenting” is similar to „parenthood”, which is emotionally neutral and related more to the fact of being a parent rather than to parenting activities, but it concerns both these spheres. Therefore, *parenting* is related to being a parent, to parenthood, as well as to activities resulting from being a parent, raising children, and caring for them. Cf.: Ł. Rokicki, Parenting, of parenting nature, source: <http://lukaszrokicki.pl/2013/06/15/parenting-parentingowy/> (access: 10.03.2017).

ściej na owych stronach i stanowią pewną „wartość dodaną” do wizerunków prezentowanych przez innych badaczy, patrzących na dziecko przez pryzmat m.in. seriali i programów telewizyjnych czy reklam.

**Metody:** Przygotowując tekst zastosowano metodę analizy źródeł wtórnych, którymi stały się strony internetowe kierowane do rodziców, nazywane też stronami parentingowymi. Przegląd i analiza tych stron skłonił autorki do namysłu nad wizerunkiem dziecka kreowanego przez nie.

**Wyniki:** Rezultaty namysłu obrazują z jednej strony zakres i różnorodność informacji, sugestii, rad przekazywanych rodzicom przez pryzmat wizerunków dziecka kreowanych na stronach internetowych, z drugiej zaś wskazują zakres konsekwencji społecznych, kulturowych, wychowawczych i edukacyjnych, będących wynikiem „przełożenia” wirtualnego wizerunku wykreowanego na stronach internetowych na rzeczywisty obraz dziecka, jego zachowań, relacji, ustosunkowań do innych i świata oraz jego codziennego funkcjonowania.

**Wnioski:** Przegląd i analiza stron parentingowych wskazują, iż w zdecydowanej większości prezentują one wizerunek dziecka, określony w niniejszym tekście dzieckiem zagrożonym, bez względu na to czy owo zagrożenie tkwi w olbrzymiej masie czynników chorobowych (frekwencyjność najwyższa), czy też w innych czynnikach związanych z opieką i wychowaniem dziecka oraz okolicznościach i warunkach, w jakich się to odbywa (frekwencyjność niższa). Rodzi to określone konsekwencje. Z jednej strony ekspozycja takiego wizerunku dostarcza rodzicom niezbędnej wiedzy, uczulając ich na wszelkiego rodzaju czynniki, które mogą okazać się niekorzystne dla rozwoju dziecka, z drugiej strony kreowanie takiego wizerunku może wywołać nadmierny i nieuzasadniony lęk rodziców przed pełnieniem roli rodzicielskiej lub też przesadną nadtroskliwość w opiece nad dzieckiem. Stąd też ważne jest uświadamianie rodzicom faktu, by korzystając ze stron parentingowych, czynić to z rozwagą i niezbędnym dystansem do podawanych tam informacji a przede wszystkim zachować zdrowy rozsądek w ocenie treści, z którymi się stykają.

**Słowa kluczowe:** dziecko, mediatyzacja, strony parentingowe, wizerunek.

## Abstract

**Aim:** The issues of the child (and also of childhood) are relatively often addressed in various publications, revealing the multiplicity of aspects and contexts of these categories. The aim of this text is to consider the “child” category in the context of the phenomenon of mediatization which, in particular, comes down to looking at it from the perspective of the most popular parenting websites. Images with a positive emotional charge as well those with a negative and ambivalent one are both discussed in the text. They do not exhaust the spectrum of images of the child, but comprise those that appear most often on these websites and constitute a certain “added value” to the images presented by other researchers, looking at the child from the perspective of TV series and television programmes, or commercials.

**Methods:** While preparing the text, we used the method of secondary source analysis, with the sources being websites addressed to parents, also known as parenting web-

sites. A review and analysis of these websites prompted the authors to reflect on the images of the child created by them.

**Results:** The results of our consideration illustrate that, on the one hand, the scope and diversity of the information, suggestions, and advice given to parents from the perspective of the images of the child created on the websites and, on the other hand, indicate the scope of social, cultural, and educational consequences resulting from “translating” the virtual image created on the websites into the real image of the child, his or her behaviour, relationships, attitude to others and to the world, and to its daily functioning.

**Conclusions:** The review and analysis of parenting websites indicate that in the vast majority they present the image of the child, defined in this text as a child at risk, regardless of whether this risk lies in the enormous mass of disease causative agents (highest frequency), or in other factors related to the care and upbringing of the child, and the circumstances and conditions in which they take place (lower frequency). It gives rise to specific consequences. On the one hand, exhibiting such an image provides parents with the necessary knowledge sensitizing them to all kinds of factors that may turn out to be unfavourable to the child’s development while, on the other hand, creating such an image may result in parents’ excessive and unjustified fear of being a parent, or in being overprotective when caring for the child. Therefore, it is important to make parents aware of the fact that in using parenting websites they should do so with caution and the necessary detachment from the information provided in them and, above all, use common sense in assessing the content they come in contact with.

**Keywords:** child, mediatization, parenting websites, image.

Kategoria „dziecko” jest niezwykle wdzięcznym obiektem rozważań tak teoretycznych, jak i empirycznych, podejmowanych przez reprezentantów różnych dyscyplin naukowych. Jest także kategorią, która wyznacza pole analiz praktyków wielu dziedzin życia, w tym społeczno-ekonomicznej, politycznej, kulturalnej i medialnej. Wielu badaczy przyjmuje w analizach tej kategorii perspektywę historyczną, inni odnoszą się tylko do współczesności, sytuując ją w kontekście zjawisk i procesów, charakterystycznych dla czasów obecnych. W debatach, jakie są prowadzone wokół tej kategorii (jak i kategorii jej pokrewnej – dzieciństwa), wybrzmiewają różne poglądy i orientacje, przyjmowane są różne podejścia metodologiczne, prezentowane są różne w formie i treści opisy pokazujące tak dziecko, jak i dzieciństwo w mniej lub bardziej holistycznym ujęciu.

## Kontekst mediatyzacji dziecka – uwagi wstępne

Jednym z obszarów problemowych, na którym w ostatnich latach skoncentrowano się dość mocno jest usytuowanie dziecka i rozważań o nim w kontekście zjawiska mediatyzacji. Mediatyzacja (od ang. *Mediatization* i niem. *Mediatisierung* – jak pisze Tomasz Gackowski – to „[...] proces pośredniczenia me-

diów w poznawaniu świata przez ich odbiorców”<sup>3</sup>. Media – zdaniem autora – nie pokazują wiernie rzeczywistości, ale stanowią pewną konwencję, w ramach której umożliwiają nam postrzeganie otaczającego nas świata.

„Odbiorcy mediów swoimi codziennymi wyborami (oglądaniem audycji telewizyjnych, surfowaniem po określonych stronach internetowych czy kupowaniem danych gazet) przystają na ową konwencję, a swoje oczekiwania względem mediów lokują w ramach jej granic. Znaczyłoby to, iż odbiorcy, korzystając z mediów, zgadzają się na ich ograniczenia w przedstawianiu świata. Konwencja, w ramach której funkcjonują media, wymusza na nich skrótowość, uproszczenia, nierzadko stereotypizację, a więc spłaszczanie różnych zjawisk, wydarzeń czy problemów”<sup>4</sup>.

Grupami, które korzystają szeroko z mediów są między innymi dzieci, i to coraz młodsze, ale także ich rodzice. Dla tych ostatnich media są niejednokrotnie filtrem, prezentującym im selektywnie wybrane tematy, będące obiektem ich zainteresowań w związku z posiadaniem dziecka czy też jego spodziewanym przyjściem na świat. Są także swoistym drogowskazem, interpretującym przedstawianą rzeczywistość, wymuszającym niejednokrotnie przyjmowanie jako własnych prezentowanych przez media racji, jak też pewnym forum, na którym nie tylko mogą zaprezentować własne opinie czy poglądy, ale także poznać inne, mniej lub bardziej spójne z własnymi, stanowiska i argumenty dotyczące interesujących ich kwestii, w tym związanych z rodzicielstwem<sup>5</sup>.

Media wśród wielu sposobów prezentacji dziecka, dzieciństwa oraz wszystkiego co jest z tym związane, kreują wizerunki dziecka poprzez charakterystyczne dlań formy przekazu przybliżając tym samym wszystkim zainteresowanym (w tym głównie rodzicom) problematykę jego życia, rozwoju, aktywności, edukacji i wychowania, spędzania czasu wolnego, konsumpcji i wielu innych ważnych kwestii.

Przekaz ten jest potrzebny i przydatny, bowiem życie i rozwój dziecka w złożonej współczesnej rzeczywistości stawia tych, którzy w nich współuczestniczą wobec wielu wyzwań, wymagających – jak twierdzi Małgorzata Bogunia-Borowska – „opracowania przemyślanych, często zaplanowanych na wiele lat strategii działania”<sup>6</sup>. Taka sytuacja niejednokrotnie powoduje zwielokrotnioną, głównie u rodziców, potrzebę zdobywania wiedzy dotyczącej rozwoju dziecka, zapewnienia mu jak najlepszych i najkorzystniejszych ku temu

<sup>3</sup> T. Gackowski, *Mediatyzacja polityki – rzecz o niesamowitości Internetu*, opublikowano: 14. maja 2013; por. źródło: <http://www.medioznawca.com/blogi/blog-medialny/41-mediatyzacja-polityki-rzecz-o-niesamowitosci-internetu> [dostęp: 11.03.2017].

<sup>4</sup> Tenże.

<sup>5</sup> Zob. tamże.

<sup>6</sup> M. Bogunia-Borowska, *Infantyilizacja kulturowa. Adolescencja dzieci oraz infantyilizacja dorosłych*, [w:] Taż (red.), *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 9.

warunków, jego edukacji i wychowania, pokonywania trudności, z którymi przychodzi mu się mierzyć aktualnie bądź przyjdzie mu się zmierzyć w przyszłości itp.

Wiedzę tę zdobywają z różnych źródeł, a jednym z nich są strony internetowe kierowane do rodziców, nazywane też stronami parentingowymi. Przegląd tych stron skłonił autorki do namysłu nad wizerunkiem dziecka kreowanego przez nie, bowiem sposób, w jaki ukazywane jest dziecko na tych stronach, czy szerzej w mediach, w ogóle wywołuje konsekwencje nie tylko w zakresie wiedzy i zachowań rodziców, ale także konsekwencje społeczne, kulturowe, wychowawcze i edukacyjne, będące wynikiem „przełożenia” wirtualnego wizerunku wykreowanego na stronach internetowych na rzeczywisty obraz dziecka, jego zachowań, relacji, ustosunkowań do innych i świata oraz codziennego funkcjonowania.

## Strony internetowe kreujące wizerunki dziecka

Internet jest niewątpliwie jednym z bardziej (jeśli nie najbardziej) rozpowszechnionych mediów, do którego sięgają współcześni rodzice czy potencjalni kandydaci na rodziców. Dostarcza on rozległego wachlarza możliwości w zakresie pozyskiwania różnorodnych informacji, czy też pogłębionej wiedzy dotyczącej szeroko zakrojonej kategorii „dziecko”. Stron podejmujących tę kategorię jest bardzo dużo, począwszy od stron internetowych<sup>7</sup> ogólnych, zawierających wydarzenia z udziałem dzieci, np. [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), [www.wirtualnapolska.pl](http://www.wirtualnapolska.pl) gry dla dzieci, poprzez strony różnych firm reklamujących towary niezbędne (czy rzeczywiście?) dla rozwoju i wychowania dziecka, jak np. [johnsonbaby.com.pl](http://johnsonbaby.com.pl), strony internetowe z możliwością zakupu rzeczy potrzebnych dziecku, np. [www.allegro.pl/dzial/dziecko](http://www.allegro.pl/dzial/dziecko), po strony prezentujące magazyny parentingowe np. *Mamo to ja*, *Twój maluszek* czy *Będę mamą*<sup>8</sup>. Największy jednak „ładunek informacyjny”, dotyczący dziecka i wszystkich zagadnień związanych z nim, można znaleźć na stronach tematycznych serwisów parentingowych a także blogów parentingowych, które, obok blogów podróżniczych, modowych czy kulinarnych, są najchętniej odwiedzanymi (i pisanymi) zarówno przez kobiety, jak i coraz częściej przez mężczyzn (ci ostatni stanowią – jak wskazują dane – 40% czytelników poszukujących w Internecie informacji na tematy związane z ciążą, porodem i wychowaniem dzieci)<sup>9</sup>. Jak można przeczytać na stronie po-

<sup>7</sup> Strona internetowa (*web page*) to pierwotna nazwa publikacji WWW, nazywana jest także witryną internetową (publikacja prosta) lub serwisem internetowym (publikacja rozbudowana, może być tematyczna, a więc poświęcona jednej dziedzinie lub kwestii albo ogólna). Terminy strona, witryna, serwis stosowane są często zamiennie, por. źródło: <http://www.tanihost.com/faq.php?pid=4&oid=19> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>8</sup> Por. źródło: <http://edipresse.pl/portfolio/prasa/magazyny-parentingowe/#> [dostęp: 12.03.2017].

<sup>9</sup> Por.: badania Polskiego Stowarzyszenia Blogerów i Vlogerów z 2015 r., por. źródło: <http://blog.blogspot.com/pl/czym-wyroznia-sie-wspolpraca-z-blogerami-parentingowymi/> [dostęp: 12.03.2017].

święconej blogom parentingowym ich popularność z roku na rok wzrasta. „Dla porównania: w 2006 roku serwisów przeznaczonych dla rodziców oczekujących dziecka było zaledwie 18, cztery lata później – już 86. Na witryny parentingowe zagląda 12% internautów, blogi poświęcone tej tematyce ogląda 8%”<sup>10</sup>.

Popularne są również – jak wspomniano – liczne serwisy parentingowe. Jak wynika z danych przygotowanych na podstawie standardowego drzewka tematyczno-funkcjonalnego Megapanelu PBI Gemius, gałąź: „Styl życia/serwisy kobiece/dzieci/rodzina” w lutym 2013 roku dziesięć najpopularniejszych serwisów tematycznych tworzyło: *kobieta.onet.pl/dziecko* (1.076.255 real users i 16 087 961 odsłon ogółem), *dzieci.pl* (888.793 r.u. oraz 7.590.658 odsłon); *forum – edziecko.pl* (812.432 r. u. i 15.263.596 odsłon), *edziecko.pl* (591.561 r. u. oraz 5 588 282 odsłon), *mamdziecko.interia.pl* (475.916 r. u. i 2.466.843 odsłon), *rodzice.pl* (384.344 r. u. i 2.160.004 odsłon), *dobramama.pl* (354.111 r. u. i 3.961.958 odsłon), *czasdzieci.pl* (328.273 r. u. oraz 4.447.195 odsłon), *parenting.pl* (326.997 r. u. i 2.310.004 odsłon) a także *babyonline.pl* (322.101 r. u. i 3.274.175 odsłon). Znaczącymi, choć z nieco mniejszą liczbą real users, ale niekoniecznie z mniejszą liczbą odsłon, ogółem były też *babyboom.pl*, *mamazone.pl*, *familie.pl*, *miastodzieci.pl* czy *maluchy.pl*<sup>11</sup>.

W styczniu 2014 roku, wśród dziesięciu najpopularniejszych serwisów parentingowych, znalazły się: *Dziecko.onet.pl* (Onet-RASP) – 1.57 mln użytkowników, *Dzieci.pl* (Wirtualna Polska) – 1.27 mln użytkowników, *eDziecko.pl* (Gazeta.pl) – 1 mln użytkowników, *Mamdziecko.interia.pl* (Interia.pl) – 720 tys. użytkowników, *Czasdzieci.pl* 470 tys. użytkowników, *Mjakmama24.pl* (Murator) – 400 tys. użytkowników, *Babyonline.pl* (Edipresse) 390 tys. użytkowników, *Mamazone.pl* – 320 tys. użytkowników, *Babyroom.pl* 320 tys. użytkowników, *Rodzice.pl* (G+J Polska) – 320 tys. użytkowników<sup>12</sup>.

Popularność, wysoką oglądalność i swoistą użyteczność zachowały niektóre z wymienionych wyżej serwisów parentingowych także w roku 2015. Jak wskazują kolejne badania Megapanelu PBI/Gemius, realizowanego w sposób ciągły od ponad 10 lat przez firmę Gemius we współpracy ze spółką Polskie Badania Internetu, największą popularnością cieszył się serwis poświęcony dzieciom na *Dziecko.onet.pl* – (łącznie 1.78 mln użytkowników; 8.2 proc.). Nieco mniej internautów było zainteresowanych serwisem *Dzieci.pl* (1.18 mln; 5.4 proc.), *Forum.gazeta.pl – dzieci i rodzina* (0.82 mln; 3.8 proc.) i serwisem *Mamdziecko.interia.pl* (0.63 mln; 2.9 proc.). Wśród pięciu najpopularniejszych stron parentingowych znalazło się też *edziecko.pl* (0.56 mln; 2.6 proc.). Kolejne na liście

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Zob.: dane Megapanelu PBI/Gemius opracowane przez portal Wirtualnemedi.pl, por. źródło: <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/top-15-serwisow-parentingowych-onet-na-czele-zyskuje-interia-w-dol-dobramama-pl-i-czasdzieci-pl> [dostęp: 12.03.2017].

<sup>12</sup> *Top 10 serwisów parentingowych, dane Megapanelu PBI/Gemius* (za styczeń 2014), por. źródło: <http://reklama.czasdzieci.pl/arttykuly/id,39d5b.html> [dostęp: 12.03.2017].

rankingowej z lutego 2015 są: Babyonline.pl (0.55 mln), Parenting.pl (0.50 mln), Mjakmama24.pl (0.46 mln), Czasdzieci.pl (0.40 mln) a listę dziesięciu najpopularniejszych stron zamyka serwis Rodzice.pl (0.26 mln uczestników)<sup>13</sup>.

Strony parentingowe – jak czytamy w jednym z tekstów – „[...] miesięcznie odwiedza średnio ponad jedna czwarta internautów (5,8 mln; 27 proc. użytkowników sieci). Wśród nich przeważają kobiety (57 proc. odwiedzających). Analizowana tematyka wzbudza zainteresowanie przede wszystkim internautów w wieku 25–34 lata i osób z wykształceniem wyższym”<sup>14</sup>.

Jako że trudno byłoby pokazać wizerunki dziecka kreowane przez wszystkie serwisy parentingowe ograniczono się tylko do wybranych stron, tych najbardziej popularnych, pojawiających się w kolejnych rankingach.

## Wizerunki dziecka na stronach parentingowych

Termin „wizerunek dziecka”, który można określić też mianem „portretu dziecka” czy „obrazu dziecka”<sup>15</sup> to – gdyby posłużyć się określeniem Jadwigi Izdebskiej:

„[...] zespół cech, właściwości indywidualnych zewnętrznych i wewnętrznych dziecka, zwłaszcza dotyczących jego zachowań werbalnych i instrumentalnych, relacji dziecka z innymi osobami, charakteru, okazywanych uczuć, stopnia ich nasilenia, sukcesów i porażek dziecięcych”<sup>16</sup>.

Przyjmując takie rozumienie cytowana autorka kreśli – na podstawie własnych badań portretów dzieci w wybranych programach telewizyjnych – trzy główne portrety. Pierwszy to portret pozytywny (w wymiarze rozwojowym, wychowawczym), który ma zabarwienie emocjonalne optymistyczne; drugi to portret o wydźwięku emocjonalnym pesymistycznym, negatywnym, w którym dominują cechy destrukcyjne, budzące zastrzeżenia natury społeczno-wychowawczej i moralnej a trzeci portret o charakterze ambiwalentnym i zabarwieniu emocjonalnym zarówno optymistycznym, jak i pesymistycznym, zawierający cechy tak pozytywne, jak i negatywne<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Zob.: *Najpopularniejsze portale dla rodziców*, por. źródło: [http://www.egospodarka.pl/123535\\_Najpopularniejsze-portale-dla-rodzicow,1,12,1.html](http://www.egospodarka.pl/123535_Najpopularniejsze-portale-dla-rodzicow,1,12,1.html) [dostęp: 24.03.2017].

<sup>14</sup> *Co czwarty internauta na stronach parentingowych*, por. źródło: <https://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/co-czwarty-internauta-na-stronach-parentingowych.html> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>15</sup> Por. m.in.: B. Łaciak, *Serialowe wizerunki dzieci i relacji z dziećmi*, [w:] Taż (red.), *Dzieciństwo we współczesnej Polsce. Charakter przemian*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2013; J. Izdebska, *Obraz dziecka w wybranym serialu i programie telewizyjnym*, [w:] Taż (red.), *Media elektroniczne – kreujące obraz rodziny i dziecka*, Trans Humana, Białystok 2008; M. Bogunia-Borowska, *Obrazy i znaczenie dziecka w filmowych opowieściach z czasów transformacji i nowej rzeczywistości*, [w:] B. Łaciak (red.), *Nowe społeczne wymiary dzieciństwa*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.

<sup>16</sup> J. Izdebska, *Obraz dziecka w wybranym serialu i programie telewizyjnym...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>17</sup> Tamże, s. 145–146.

Do pierwszej grupy zalicza autorka m.in. portrety dziecka szczęśliwego, uzdolnionego, kreatywnego, dowcipnego, kochanego, aktywnego, zaradnego. W grupie kolejnej są dzieci: osamotnione, psotne, zdesperowane, zaniedbane, opuszczone, sprawiające trudności wychowawcze. W grupie trzeciej wymienia autorka dzieci: tęskniące, poszukujące miłości najbliższych, traktowane jako eksperci czy też przyjmujące rolę dorosłego<sup>18</sup>. Idąc tropem Izdebskiej podjęto próbę popatrzenia na strony parentingowe i zidentyfikowania prezentowanych na nich portretów dziecka.

Na najbardziej poczytnej stronie, jaką w rankingach okazał się serwis Dziecko.onet.pl (ale także na stronach zajmujących dalsze miejsca) można zidentyfikować kilka wizerunków dziecka. Biorąc pod uwagę kryterium frekwencyjne najczęściej pojawia się obraz dziecka zagrożonego różnymi chorobami czy wręcz dziecka potencjalnie chorego. W oparciu o rozmaite źródła przybliży się rodzicom problemy, np. dziecka z autyzmem<sup>19</sup> czy z anoreksją i, mimo iż na zaburzenia odżywiania najczęściej chorują młode dziewczęta w okresie pokwitania, to zauważono, iż jednak średnia wieku zagrożonych i chorych nieustannie się obniża, stąd informacje i rady kierowane już do rodziców nawet małych dzieci – przed 6. rokiem życia<sup>20</sup>. Sporo miejsca poświęcono chorobom dziecka związanym ze stresem, stwierdzając, że „[...] często są to choroby przewlekłe, a niejednokrotnie nieuleczalne, na dodatek narażające malucha na dodatkowy stres z uwagi na widoczny gołym okiem charakter schorzenia”<sup>21</sup>. W grupie tych chorób wymieniono: choroby psychosomatyczne, bielactwo, łysienie plackowate i całkowite, trichotilomanie, trądzik z wydrapania (*Acne excoriée*), obgryzanie paznokci, łuszczycę, atopowe zapalenie skóry. Obok nich znalazło się szereg chorób, począwszy od biegunki i bólu brzucha, poprzez świnkę, odrę<sup>22</sup>, różyczkę, „choroby wstydlive”, aż po depresję<sup>23</sup> czy Zespół Retta a także wiele, wiele innych, łącznie z ząbkowaniem, skazą białkową, alergią i zaburzeniami snu<sup>24</sup>.

Oczywiście, prezentując powyższy wizerunek dziecka i podając na stronie potencjalne choroby zagrażające mu wraz z przyczynami, objawami i leczeniem

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/autyzm-u-dziecka-wczesna-diagnoza,wazne-etapy-w-rozwoju-niemowlaka-artykul,18734,r1.html> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>20</sup> Por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/starsze-dziecko/choroby-dzieciece/anoreksja-u-dzieci-i-mlodziezy-objawy-przyczyny-i-leczenie/96ljdcdb> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>21</sup> Por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/starsze-dziecko/choroby-dzieciece/choroby-skory-u-dzieci-przyczyna-moze-byc-stres/v6c1zne> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>22</sup> *17 dzieci zmarło z powodu odry. Czy Polsce grozi epidemia?*, por. źródło: <http://babyonline.pl/17-dzieci-zmarlo-z-powodu-odry-minister-oskarza-ruchy-antyszczepionkowe,aktualnosci-artykul,22488,r1.html> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>23</sup> Por. źródło: <http://mamdziecko.interia.pl/ciaza/news-depresja-jest-dziedziczna,nId,2359389> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>24</sup> Por. źródło: <http://mamdziecko.interia.pl/niemowle>; <http://babyonline.pl/objawy-i-choroby.html> [dostęp: 08.04.2017].



rodzice są z jednej strony uczulani na wszelakie zagrożenia chorobami, nakłaniani do nielekceważenia różnorodnych, nawet najdrobniejszych objawów, ale równocześnie uspokajani możliwościami poradzenia sobie w trudnych sytuacjach. Stąd być może znaczące zainteresowanie w szczególności tą tematyką na najpopularniejszej stronie.

Podobny wizerunek – *dziecka zagrożonego* – pojawia się także na innych popularnych stronach, takich jak: e-Dziecko.pl, babyonline.pl czy mjakmama24.pl, przy czym poza zagrożeniami chorobami te serwisy wskazują także na wiele innych powodów zagrożeń. Mogą to być np. niebezpieczne zabawki, podawanie niewłaściwych (a także niewłaściwe podawanie) różnych produktów (np. winogron, cukru itp.), skutkujące często nadwagą czy otyłością<sup>25</sup>, niewłaściwy ubiór dziecka, nagle, niedające się zawsze przewidzieć wypadki<sup>26</sup>, choroby przyniesione z przedszkola<sup>27</sup>, przedwczesne rozwojowo pomysły rodziców (np. przekłuwanie uszu, irytujące dziecko prezenty) czy lęk wywoływany np. wizytą u lekarza, czy pozostawieniem bez opieki.

Ten ostatni czynnik (lęk) wiąże się też z wizerunkiem *dziecka od c z u w a j ą c e g o*. Dziennikarka Onetu Joanna Weyna Szczepańska – nawiązując do myśli Janusza Korczaka – przypomina, by nie patrzeć na problemy dziecka „z wysoka”, bowiem:

„Życie daje każdemu według jego sił i możesz być pewien, że dla niego jest ono tak samo ciężkie jak dla ciebie, a może nawet i cięższe, gdyż nie ma jeszcze doświadczenia”<sup>28</sup>.

W tekście felietonu dostrzegamy dziecko, które ma uczucia – bywa smutne, wściekłe, zrozpaczone i przestraszone. Autorka pisze:

„Dziecko ma prawo do przeżywania wszystkich emocji, również tych trudnych, przed którymi często chcielibyśmy je uchronić. Dziecko ma uczucia, nie uczuciątka. Nie infantylijzuj jego miłości, ofiarności, przyjaźni, ale też strachu, obaw, niechęci czy poczucia osamotnienia”<sup>29</sup>.

Przywoływany tu strach, lęk, obawy to niezwykle ważna sprawa w przypadku dziecka odczuwającego. W serwisie Dziecko.onet.pl, ale również w ser-

<sup>25</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/czy-twoje-dziecko-bedzie-grube-to-zalezy-takze-od-ciebie-bo-otylosci-mozna-zapobiec-wideo,dieta-malego-dziecka-film,1142,r22.html> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>26</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/bezpieczenstwo-niemowlaka,wazne-etapy-w-rozwoju-niemowlaka-artikul,22467,r1.html> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>27</sup> Por. źródło: [http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/choroby-ktore-dziecko-moze-przyniesc-z-przedszkola,559\\_5715.html](http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/choroby-ktore-dziecko-moze-przyniesc-z-przedszkola,559_5715.html) [dostęp: 18.04.2017].

<sup>28</sup> J. Weyna Szczepańska, *Mamo, tato, ja czuję naprawdę!*, por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/dziecko-ma-swoje-problemy-to-fakt-to-nie-fanaberia-felieton/j0b29ld> [dostęp: 28.03.2017].

<sup>29</sup> Tamże. Zob. też: *Dziecko odczuwające głód, złość, strach, dyskomfort, ból*, por. źródło: <http://www.rodzice.pl/dlaczego-dziecko-placze-lub-sie-zanosi/> [dostęp: 18.04.2017].

wisach mjakmama24.pl czy czasdzieci.pl rodzice mogą też znaleźć listę źródeł lęku dzieci od niemowlaka do sześciolatka oraz tzw. rady na strachy<sup>30</sup>, które pomogą dziecku (przy wsparciu rodzicielskim) przetrwać trudne dlań chwile.

Z dzieckiem zagrożonym, ale i odczuwającym, tylko takim z którego uczuciami (emocjami), słabościami nie liczą się dorośli (co najbardziej bolesne ci najbliżsi – rodzice) związany jest kolejny wizerunek dziecka jako ofiary troll parentingu<sup>31</sup>, czyli wyśmiewania pewnych zachowań dziecka przez udostępnianie zdjęć lub filmów na portalach społecznościowych, np. Facebook oraz na serwisach internetowych, np. YouTube<sup>32</sup>. Dziecko, będące ofiarą tego zjawiska, a właściwie jego zachowanie, mimika rejestrowane są za pomocą aparatu. Rodzic, stosujący troll parenting, nie liczy się z uczuciami dziecka, zaś wstawiając pewne treści, czasem bez wiedzy i zgody dziecka, traktuje je przedmiotowo. Przykładowo dziecko jest nagrywane po wizycie u dentystry pod wpływem środków znieczulających. Wizerunek dziecka zostaje publikowany zwykle dla zyskania popularności, chęci zdobycia wielu komentarzy i polubień.

Ofiary troll parentingu często są specjalnie ustawiane do zdjęć, wkładane do różnych miejsc, przedmiotów, np. do garnka, sedesu. Można zobaczyć dzieci w czasie jedzenia, zabawy, snu, ale także w towarzystwie butelek po alkoholu i papierosów<sup>33</sup>. Wizerunki dziecka, jako ofiary troll parentingu, zdarza się, że są umieszczane w Internecie w celu pewnej „nauczki” za dane zachowanie. Wówczas dziecko zostaje nagrane, np. z tabliczką zawieszoną na szyi z opisem tego, co zrobiło bądź rodzice w filmie opowiadają całe zdarzenie. W ten sposób ofiara zostaje ośmieszona<sup>34</sup> i tak naprawdę pozostaje sama z całym problemem, często nieświadoma tego, że najbliższe osoby wyrządzają jej krzywdę. Niestety, istnieje też niebezpieczeństwo, że ktoś kiedyś wykorzysta udostępnione przez ro-

<sup>30</sup> Por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/starsze-dziecko/rozwoj-dziecka/czego-boja-sie-male-dzieci/8hskrt6> [dostęp: 28.03.2017]; por. źródło: [http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/jestes-glupia-nie-lubie-cie-jak-reagowac-na-slowa-zlosci-u-dziecka,559\\_6152.html](http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/jestes-glupia-nie-lubie-cie-jak-reagowac-na-slowa-zlosci-u-dziecka,559_6152.html); Jak rozmawiać z dzieckiem o uczuciach? por. źródło: [http://czasdzieci.pl/domowa-akademia/rodzice-artykuly/id,646-powiedz\\_mi\\_co.html](http://czasdzieci.pl/domowa-akademia/rodzice-artykuly/id,646-powiedz_mi_co.html) [dostęp: 18.04.2017].

<sup>31</sup> Por. źródło: [http://natemat.pl/60525,troll-parenting-czyli-rodzice-wysmiewaja-wlasne-dzieci-w-internecie;\\_Trollowanie\\_dzieci\\_w\\_sieci\\_-\\_nowa\\_moda\\_w\\_srod\\_rodzicow](http://natemat.pl/60525,troll-parenting-czyli-rodzice-wysmiewaja-wlasne-dzieci-w-internecie;_Trollowanie_dzieci_w_sieci_-_nowa_moda_w_srod_rodzicow), por. źródło: <https://parenting.pl/trolowanie-dzieci-w-sieci-nowa-moda-wsrod-rodzicow> [dostęp: 30.03.2017]. Obok tego wizerunku pojawia się też śladowo wizerunek dziecka jako ofiary sharentingu, czyli systematycznego wrzucania do sieci zdjęć rodziców z dziećmi, zob.: *Zagrożenia płynące z sharentingu*, por. źródło: [http://www.mjakmama24.pl/rodzice/macierzynstwo/sharenting-czyli-rodzice-i-zdjecia-ich-dzieci-w-sieci,566\\_7861.html](http://www.mjakmama24.pl/rodzice/macierzynstwo/sharenting-czyli-rodzice-i-zdjecia-ich-dzieci-w-sieci,566_7861.html) [dostęp: 18.04.2017]; Zob. też: *Cybertrolle i hejterzy*, por. źródło: [http://czasdzieci.pl/ro\\_artykuly/id,6235d4c.html](http://czasdzieci.pl/ro_artykuly/id,6235d4c.html) [dostęp: 18.04.2017].

<sup>32</sup> Por. źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ISXgsut4dsI> [dostęp: 30.03.2017].

<sup>33</sup> Por. źródło: <http://www.smiesznesmyki.pl/> [dostęp: 31.03.2017].

<sup>34</sup> *Wychowanie przez ośmieszanie? Ta „metoda” ma toksyczne skutki!*, por. źródło: <http://babyonline.pl/zawstydzasz-dziecko-bo-to-skutkuje-poznaj-toksyczne-sutki-tej-metody,zasady-wychowania-artykul,19938,r1.html> [dostęp: 08.04.2017].

dzica filmy, zdjęcia i stworzy tzw. memy, czyli doda do zdjęcia pewien żartobliwy tekst, który zacznie żyć „własnym życiem” w mediach, przysparzając ofierze troll parentingu wiele bólu i cierpienia, nierzadko kończącego się dramatycznymi decyzjami z powodu upokorzenia<sup>35</sup>.

Wizerunek dziecka zagrożonego, ale także częściowo odczuwającego jest sytuowany również w kontekście mediów. Nadaje mu się nawet specjalną nazwę *dziecka – Homo tabletis* (dziecko tabletowe). Pokazują ten wizerunek różne serwisy parentingowe<sup>36</sup> (i nie tylko, odsyłając rodziców do serwisów wyspecjalizowanych, np. [mamatatatablet.pl](http://mamatatatablet.pl), będących propagowaniem m.in. kampanii społecznej, której celem jest edukacja w obszarze rozważnego korzystania przez dzieci z technologii mobilnych oraz kształtowanie odpowiednich postaw rodzicielskich w odpowiedzi na szybko zmieniającą się rzeczywistość i rozwój nowych mediów<sup>37</sup>). Zagrożenie rozpowszechnienia wizerunku dziecka *homo-tabletis* jest znaczne, bowiem, jak wskazują badania Millward Brown S.A., przeprowadzone w 2015 roku na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje (FDN), ponad 64% dzieci w Polsce w wieku od 6 miesięcy do 6,5 lat korzysta z urządzeń mobilnych, 25% czyni to codziennie, 26% dzieci posiada własne urządzenia mobilne, 79% dzieci ogląda filmy, a 62% gra na smartfonie lub tablecie, 69% rodziców udostępnia dzieciom urządzenia mobilne wtedy, kiedy muszą (chcą) zająć się własnymi sprawami, 49% rodziców stosuje to jako rodzaj nagrody dla dziecka<sup>38</sup>.

Dziecko tabletowe jest pozostawiane samo sobie z tabletem bądź smartfonem. Spotyka się ono z aprobatą rodziców, którzy cieszą się, że ich potomek w młodym wieku zainteresował się tego typu urządzeniem oraz pojął jego specyfikę i sposób użytkowania. Z czasem radość rodziców opada, a dziecko staje się coraz bardziej uzależnione od tabletu bądź smartfona. Rodzice próbują zatem ograniczyć lub całkowicie uniemożliwić korzystanie z danego urządzenia, ale wówczas dziecko jest rozdrażnione, a nawet reaguje agresją. Dziecko tabletowe nie zwraca uwagi na nieobecność rodziców, jest bowiem zajęte wpatrywaniem się w ekran urządzenia. Nie dostrzega także otaczającego je świata, np. piękna przyrody. Pojawiają się u niego również problemy z zasypianiem oraz z codziennymi zajęciami. Niechętnie bowiem bierze udział w czynnościach, które nie opierają się w żaden sposób na tablecie. Słownictwo, którym operuje dziec-

<sup>35</sup> Por. źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ISXgsut4dsI> [dostęp: 31.03.2017].

<sup>36</sup> *Tablet ulubioną zabawką*, por. źródło: <https://parenting.pl/rodzice-dzieci-i-smartfony-czy-rodzicom-sie-nowe-cyfrowe-pokolenie> [dostęp: 30.03.2017].

<sup>37</sup> Por. źródło: [http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3701,nowy\\_gatunek\\_homo\\_tabletis](http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,3701,nowy_gatunek_homo_tabletis) [dostęp: 30.03.2017].

<sup>38</sup> *Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce. Wyniki badania ilościowego*, Fundacja Dzieci Niczyje 2015, por. źródło: [http://www.mamatatatablet.pl/pliki/uploads/2015/11/Korzystanie\\_z\\_urzadzen\\_mobilnych\\_raport\\_final.pdf](http://www.mamatatatablet.pl/pliki/uploads/2015/11/Korzystanie_z_urzadzen_mobilnych_raport_final.pdf); *Co trzecie dziecko korzysta ze smartfona i tabletu zanim zacznie chodzić i mówić*, por. źródło: <http://babyonline.pl/niemowlaka-nie-zabawiaj-smartfonem,aktualnosc-artykul,17492,r1.html> [dostęp: 30.03.2017].

ko, oparte jest głównie na dwóch słowach: tablet i smartfon. Homo tabletis rośnie a wraz z nim jego uzależnienie i niemoc rodziców. Pojawiają się problemy w szkole związane z koncentracją uwagi na zadaniu, zapamiętywaniem, a także trudności w nawiązywaniu kontaktów. W związku z tym dziecko często uznawane jest za gorsze w nauce, a przez to wyśmiewane przez rówieśników.

Pewną przeciwwagą dla dotychczasowych wizerunków dziecka, tworzących raczej pesymistycznie zabarwioną ich mozaikę, jest kolejny wizerunek dziecka podróżnika<sup>39</sup>, zwanego też dzieckiem turystą, prezentowany na przywoływanych wcześniej stronach, ewoluujący w kierunku jego optymistycznego charakteru. Poza opisem dziecka, postrzeganego jako istota bardzo aktywna, sprawiająca, że planowanie podróży z maluchem może być nie lada wyzwaniem dla rodziców, znajdujemy tu nie tylko sposoby na długą podróż z dzieckiem<sup>40</sup>, które mają „osłodzić” dziecku niewygodę pozostawania w jednej pozycji i czas trwania wyprawy, ale także najczęstsze błędy, jakie popełniają dorośli (rodzice) przewożąc dzieci np. w samochodzie<sup>41</sup> czy wykazy rzeczy, które rodzice niepotrzebnie zabierają w podróż z dzieckiem<sup>42</sup>. Na specjalnym portalu dla rodziców – maluch.pl – w dziale *Podróże z dziećmi* znaleźć mogą wszelkie informacje rodzice planujący rodzinne wycieczki lub urlop z dziećmi, dotyczące np. najlepszych noclegów, bezpieczeństwa podróży, ubrania i ekwipunku małego turysty<sup>43</sup>.

Rodzice (ale także organizatorzy wypoczynku) powinni pamiętać, że dziecko podróżnik musi mieć dużo miejsca, w którym mogłoby wybiegać się, a także pobawić. Korzysta często z dostępnych atrakcji, takich jak brodziki, zjeżdżalnie, place zabaw, minikluby, ale również z opieki wykwalifikowanych animatorów zabaw. Dziecko podróżnik jest szczególnie traktowane w czasie wypoczynku wakacyjnego. Właściciele hoteli, menedżerowie zdają sobie sprawę, że dzieci mogą być wymagające. Stąd można zauważyć w hotelach specjalnie przygotowane menu dla małych podróżników, które szczególnie pobudza zmysł wzroku, zachęcając do spróbowania ozdobionych owoców, kanapek i lodów. W trakcie wyjazdów dziecko podróżnik powinno mieć zapewnione nie tylko komfort i bezpieczeństwo, ale także powinno być zabezpieczone przed różnymi dolegliwościami, jak np. choroba lokomocyjna<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/wakacje-z-dzieckiem-bez-planu-i-biura-podrozy,mapa-atrakcji-artykul,20647,r1.html>; por. źródło: <https://parenting.pl/dziecko-w-podrozy> [dostęp: 25.03.2017]; *Dlaczego warto podróżować z dzieckiem?* por. źródło: <http://www.rodzice.pl/8-powodow-dla-ktorych-warto-podrozowac-z-dziecmi/> [dostęp: 18.04.2017].

<sup>40</sup> Por. źródło: <https://parenting.pl/7-gadzetow-ktore-uprzyjemnia-dziecku-podroz>; por. źródło: <http://babyonline.pl/gdy-dziecko-nudzi-sie-w-aucie-sciaga-do-samochodu,gry-i-zabawy-artykul,15660,r1.html> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>41</sup> Por. źródło: <https://bezpieczna.onet.pl/najczestsze-bledy-jakie-popolniamy-przewozac-dzieci-w-samochodzie> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>42</sup> Por. źródło: <http://dzieckowpodrozy.onet.pl/> [dostęp: 25.03.2017].

<sup>43</sup> Por. źródło: [http://www.maluchy.pl/podroze\\_z\\_maluchem/](http://www.maluchy.pl/podroze_z_maluchem/) [dostęp: 31.03.2017].

<sup>44</sup> Por. źródło: <http://www.maluchy.pl/porada/237> [dostęp: 31.03.2017].

Przeciwwagą, o której wcześniej wspomiano, jest także obraz d z i e c k a o p i e k u j ą c e g o s i ę z w i e r z ą t k i e m, prezentowany na kilku stronach (np. Dziecko.onet.pl, babyonline.pl, parenting.pl czy rodzice.pl). Czytamy na nich jak ważne jest posiadanie przez dziecko zwierzątko<sup>45</sup>, które jest niejednokrotnie obiektem jego marzeń i jak ważne jest dogłądanie przez rodziców tego, czy maluch właściwie opiekuje się pupilem oraz czy go nie męczy. Dowiadujemy się, na jakie zwierzęta warto się zdecydować, począwszy od psa i kota, poprzez gryzonie typu świnka, chomik, szczur, mysz biała, czy inne, aż po ryby akwariowe – ciche, spokojne, budzące podziw swoim pięknem i delikatnością<sup>46</sup>.

Wspomniane tu dwa ostatnie wizerunki (o pozytywnym, optymistycznym ładunku emocjonalnym) korespondują z kolejnym wizerunkiem d z i e c k a c u d o w n e g o<sup>47</sup>. Przyjmuje się tu założenie, iż wprawdzie w każdym dziecku tkwi ogromny potencjał, ale niektóre dzieci są obdarzone ponadprzeciętnymi zdolnościami. Rodzice mogą je rozpoznać po tym, że: mają one bardzo dobrą pamięć, posiadają wyjątkową zdolność koncentracji, lubią skomplikowane zabawy a proste starają się utrudnić, szybko myślą, potrafią analizować i dostrzegać nietypowe rozwiązania problemów, wcześniej uczą się mówić, pisać i czytać<sup>48</sup>. Nie oznacza to, oczywiście, że u pozostałych dzieci nie można, poprzez stworzenie im odpowiednich warunków wszechstronnego rozwoju, wydobyć tkwiącego w nich potencjału kreatywności, wyobraźni, ciekawości świata, czy innych właściwości. Patrząc na wizerunek cudownego dziecka rodzice ze strony parentingowej (edziecko.pl) prezentującej dziecko są odsyłani na stronę opisującą metodę wszechstronnego rozwoju „Cudowne Dziecko” a ściślej naukę czytania metodą globalną, dostosowaną do języka polskiego dla dzieci w wieku 0–6 lat, dr Anety Czerskiej, pozwalającą na rozpoznawanie zapamiętywanych wyrazów, a co najważniejsze, na odszyfrowywanie kodu liter i czytanie nowych wyrazów nawet po pół roku nauki<sup>49</sup>.

Gdyby w dalszej kolejności chcieć nawiązać do wyróżnionego przez Izdebską trzeciego, głównego portretu dziecka (obok przywołanych uprzednio) – ambiwalentnego – to na stronach parentingowych można by wyróżnić np. wizerunek d z i e c k a ś r o d k o w e g o<sup>50</sup>. To specyficzne określenie odnosi się do

<sup>45</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/dziecko-i-pies-kot-dlaczego-warto-by-dziecko-mialo-zwierzaka,zasady-wychowania-artykul,13646,r1.htm> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>46</sup> Por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/ryby-akwariowe-gatunki-i-choroby-ryb-czym-karmic-rybki-akwariowe/gl7kn9j;parenting.pl/jakie-zwierze-dla-dziecka> [dostęp: 31.03.2017].

<sup>47</sup> Por. np.: M. Welman, *Cudowne dziecko*, por. źródło: [http://www.edziecko.pl/male\\_dziecko/1,79338,11793040,Cudowne\\_dziecko.html](http://www.edziecko.pl/male_dziecko/1,79338,11793040,Cudowne_dziecko.html) [dostęp: 08.04.2017].

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> *Nauka czytania – globalnie od urodzenia*, por. źródło: [http://cudownedziecko.pl/dt\\_catalog/nauka\\_czytania/](http://cudownedziecko.pl/dt_catalog/nauka_czytania/) [dostęp: 08.04.2017].

<sup>50</sup> Por. źródło: <http://www.edziecko.pl/przedszkolak/1,79345,4755776.html>; *Średnie dziecko w rodzinie – to urodzony dyplomata*, por. źródło: <http://babyonline.pl/kolejnosc-narozdzin-a-charakter,zasady-wychowania-artykul,6891,r1.html>; *Średnie dziecko – doskonały dyplomata*,

dziecka, które posiada rodzeństwo i nie jest ono ani najmłodsze, ani najstarsze. Uważa się, że to właśnie środkowe dziecko ma najtrudniej spośród reszty rodzeństwa. Monika Staniszevska pisze, że:

„[...] pozycja środkowego malca nie wiąże się z żadnymi przywilejami – nie ma statusu najstarszego, któremu wolno najwięcej, ani najmłodszego, który skupia na sobie uwagę rodziny i znajomych”<sup>51</sup>.

W związku z tym dziecko środkowe może mieć problemy z samoocena. Sukcesy, których doświadcza, np. w czytaniu, kiedyś już osiągnął starszy brat czy siostra. To powoduje, że czuje się nieważne, niedocenione. Niestety musi ono często rywalizować z rodzeństwem, „[...] ma bowiem aż dwóch rywali: z pierworodnym rywalizuje o pierwszeństwo, a z beniaminkiem o uwagę rodziców”<sup>52</sup>. Tak naprawdę „średniak” ma dwa wyjścia, aby zwrócić na siebie uwagę. Mianowicie może przyjąć rolę grzecznego, pomocnego dziecka i czekać na pochwały, albo wręcz odwrotnie zostać wyjątkowym buntownikiem<sup>53</sup>. Najczęściej wybierana jest druga opcja. Wówczas dziecko środkowe krzyczy i dokucza rodzeństwu, i dopiero takie zachowania są dostrzegane przez rodziców, bo przecież trudno byłoby ich nie dostrzec.

Ambiwalentny, jak się wydaje, jest też wizerunek dziecka transseksualnego. Kreśli go m.in. dziennikarka Onetu – Maria Hawranek, twierdząc, że dzieci często deklarują chęć bycia osobą innej płci i nie powinno się im tego utrudniać, choć nie jest to ani łatwe, ani powszechnie rozumiane. Wręcz przeciwnie, pojawia się wiele problemów choćby takich, o których wspomina reporterka, jak np. to z kim transseksualne dzieci mają ćwiczyć na WF? do której toalety pójść? i czy prawna korekta swojej płci powinna być dostępna na każdym etapie życia?<sup>54</sup> Wizerunek dziecka transseksualnego pojawia się też na stronach babyonline.pl, gdzie możemy przeczytać wywiad matki chłopca ze specjalistą dotyczący jej obaw związanych z tym, że syn lubi bawić się lalkami i czy to oznacza, że będzie gejem czy transseksualistą<sup>55</sup> oraz parenting.pl, akcentujący problematykę przestrzegania praw dziecka transseksualnego<sup>56</sup>.

---

por. źródło: [http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/najstarsze-srodkowe-najmlodsze-co-wynika-z-kolejnosci-urodzenia-dziecka,559\\_1198.html](http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/najstarsze-srodkowe-najmlodsze-co-wynika-z-kolejnosci-urodzenia-dziecka,559_1198.html) [dostęp: 08.04.2017].

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/starsze-poukladane-mlodsze-zbuntowane,aktualnosc-artykul,18529,r1.html> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>54</sup> Por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/zmiana-plci-co-robic-kiedy-nasze-dziecko-nie-akceptuje-swojej-plci/1cwdewb> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>55</sup> Por. źródło: <http://babyonline.pl/chlopiec-ktory-lubi-lalki,problemy-wychowawcze-artykul,8497,r1p1.html> [dostęp: 18.04.2017].

<sup>56</sup> *W obronie odmiennosci – nakaz poszanowania praw transseksualnych dzieci w Walencji*, por. źródło: <https://parenting.pl/w-walenckich-szkolach-zaczal-obowiazowac-nakaz-poszanowania-praw-transseksualnych-dzieci> [dostęp: 18.04.2017].

Prezentowany wizerunek, a przede wszystkim wszystkie kwestie związane ze składanymi przez dzieci deklaracjami dotyczącymi własnej płciowości, stanowią sferę niezwykle wrażliwą a zarazem trudną. Wymagają ze strony osób dorosłych (rodziców) szczególnego namysłu i delikatności, ale przede wszystkim braku pośpiechu. Jak twierdzą bowiem specjaliści wprawdzie dzieci zgłaszane (zgłaszające się) do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie z zaburzeniami identyfikacji płciowej są licniejszą grupą niż dorośli pacjenci, to jednak zaburzenia te są w „[...] olbrzymiej większości przejściowe, mijają po kilku latach, bo mają podłoże psychologiczne, nie biologiczne”<sup>57</sup>. Zdania jednak co do prawnej korekty płci są podzielone – jedni twierdzą, iż powinno się jej dokonywać nie wcześniej niż po 18. r.ż. inni, że „[...] prawna korekta płci powinna być dostępna na każdym etapie życia. Nawet, gdyby później część z tych dzieci miało z powrotem zmienić oznaczenie płci metrykalnej”<sup>58</sup>.

Problematyka dzieci transseksualnych nie jest jeszcze rozpoznana ani w przypadku małych dzieci, ani tych podlegających już systematycznej edukacji. Jak wynika z pierwszego polskiego raportu „Transpłciowa młodzież w polskiej szkole”, poświęconego tej tematyce, przygotowanego przez Fundację Trans Fuzja we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim w 2016 roku, nie zajmuje się tym ani Ministerstwo Edukacji, ani nie są przygotowani do pomocy i wsparcia w tym zakresie dyrektorzy i nauczyciele szkół, choć w praktyce spotykają się z takimi dziećmi<sup>59</sup>. Dobrze więc, że na stronach parentingowych rodzice mogą spotkać się z wizerunkiem dziecka transseksualnego i zdobyć niezbędne informacje dotyczące tego jak postępować w sytuacji transpłciowości dziecka i nie wślaczać go przemocowo w niechcianą rolę społeczną, czy szpikować psychotropami w nadziei, że „to przejdzie”, bo to „bezpowna droga do skrzywdzenia własnego dziecka na zawsze”<sup>60</sup>.

## Zakończenie

Zaprezentowane dotychczas wizerunki dziecka, jakie napotkać można na stronach parentingowych nie wyczerpują, rzecz jasna, ich bogactwa i różnicowania. Obok wyróżnionych pojawiają się jeszcze inne i to zarówno te o zabarwieniu emocjonalnym negatywnym (dziecko złośnik, /mały terrorysta/<sup>61</sup>, dziec-

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> P. Szewczyk, „*Lubię cię jako dziewczynę, polubię jako chłopaka*”. *Sytuacja transpłciowych dzieci w polskich szkołach*, por. źródło: <http://www.newsweek.pl/polska/transpłciowe-dzieci-w-polskich-szkolach-raport-trans-fuzji,artykuly,402097,1.html> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>60</sup> Por. źródło: <http://kobieta.onet.pl/dziecko/male-dziecko/zmiana-plci-co-robic-kiedy-nasze-dziecko-nie-akceptuje-swojej-plci/1cwdewb> [dostęp: 08.04.2017].

<sup>61</sup> Zob. np.: [http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/pajdokracja-co-robic-gdy-dziecko-rzadzi-w-domu,559\\_7357.html](http://www.mjakmama24.pl/dziecko/rozwoj-dziecka/pajdokracja-co-robic-gdy-dziecko-rzadzi-w-domu,559_7357.html) [dostęp: 18.04.2017].

ko kłamczuch, dziecko zbuntowane, dziecko kosmita, dziecko kujon–donosiciel), jak i pozytywnym (dziecko szczęśliwe, dziecko grzeczne, dziecko kreatywne) a także ambiwalentnym (dziecko jedynak, dziecko modne, dziecko z temperamentem, dziecko samodzielne). Charakterystyczne w wymiarze ogólnym dla stron parentingowych jest jednak prezentowanie w zdecydowanej większości wizerunku dziecka, który określono w niniejszym tekście jako zagrożonego, bez względu na to czy owo zagrożenie tkwi w olbrzymiej masie czynników chorobowych (frekwencyjność najwyższa), czy też w innych czynnikach związanych z opieką i wychowaniem dziecka oraz okolicznościach i warunkach, w jakich się to odbywa (frekwencyjność niższa). Bez większego znaczenia jest tu nazwa serwisu parentingowego, bowiem wszystkie wysuwają na czoło tę niezwykle ważną problematykę, przestrzegając rodziców przed konsekwencjami jakichkolwiek zaniedbań, zaniechań czy przeoczeń.

Z jednej strony ekspozycja takiego wizerunku dziecka (jak zauważono już wcześniej) jest korzystna dla rodziców, z drugiej – może jednak wywołać ich nadmierny i nieuzasadniony lęk przed pełnieniem roli rodzicielskiej lub też przesadną nadtroskliwość w opiece nad dzieckiem. Dowodzą tego chociażby rozmowy z młodymi matkami, korzystającymi z serwisów parentingowych a także przegląd zapisów na blogach i stawianych tam pytań. Te kwestie wymagałyby jednak rozpoznania poprzez rzetelne badania.

Pozostałe wizerunki dziecka, jakie wyodrębniono w tekście znajdują swoje odzwierciedlenie w różnym stopniu w różnych serwisach i trudno byłoby wskazać jednoznacznie, że któryś z wizerunków jest przez któryś z serwisów wyraźniej preferowany. Zdarza się nawet, że na różnych serwisach są podawane te same informacje, dotyczące takiego czy innego wizerunku. Ponadto – co charakterystyczne – serwisy parentingowe są połączone niejednokrotnie w sposób dość wyrazisty z różnymi fundacjami (np. Dzieci Niczyje, Trans Fuzja), wzbogacając wiedzę rodzicielską, ale także z firmami reklamowymi, odsyłając użytkowników do konkretnych informacji związanych np. z zakupami produktów dla dzieci, zabawek, ubrań, rozrywką itp.

Reasumując, można stwierdzić, iż mimo pewnych zastrzeżeń, jakie pojawiają się podczas penetrowania i analizowania wizerunków dziecka na stronach parentingowych, ich przydatność, nie tylko dla obecnych rodziców, ale także przyszłych rodziców, jest niewątpliwa (świadczą o tym przytoczone wcześniej wskaźniki odślon i real users). Ważne jednak, by korzystając z nich, czynić to z rozwagą i niezbędnym dystansem do podawanych tam informacji a przede wszystkim z zachowaniem zdrowego rozsądku.



**Bibliografia**<sup>62</sup>

- Bogunia-Borowska M., *Infantylizacja kulturowa. Adolescencja dzieci oraz infantylizacja dorosłych*, [w:] Taż (red.), *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Bogunia-Borowska M., *Obrazy i znaczenie dziecka w filmowych opowieściach z czasów transformacji i nowej rzeczywistości*, [w:] B. Łaciak (red.), *Nowe społeczne wymiary dzieciństwa*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.
- Izdebska J., *Obraz dziecka w wybranym serialu i programie telewizyjnym*, [w:] Taż (red.), *Media elektroniczne kreujące obraz rodziny i dziecka*, Trans Humana, Białystok 2008.
- Łaciak B., *Serialowe wizerunki dzieci i relacji z dziećmi*, [w:] Taż (red.), *Dzieciństwo we współczesnej Polsce. Charakter przemian*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2013.
- Rokicki Ł., *Parenting, parentingowy*, por. źródło: <http://lukaszrokicki.pl/2013/06/15/parenting-parentingowy/> [dostęp: 10.03.2017].
- Gackowski T., *Mediatyzacja polityki – rzecz o niesamowitości Internetu*, opublikowano: 14, maj 2013; por. źródło: <http://www.medioznawca.com/blogi/blog-medialny/41-mediatyzacja-polityki-rzecz-o-niesamowitosci-internetu> [dostęp: 11.03.2017].
- Dane Megapanelu PBI/Gemius opracowane przez portal Wirtualnedia.pl. por. źródło: <http://www.wirtualnedia.pl/artykul/top-15-serwisow-parentingowych-onet-na-czele-zyskuje-interia-w-dol-dobramama-pl-i-czasdzieci-pl> [dostęp: 12.03.2017].
- <http://www.tanihost.com/faq.php?pid=4&oid=19> [dostęp: 25.03.2017].
- <http://edipresse.pl/portfolio/prasa/magazyny-parentingowe/#> [dostęp: 12.03.2017].
- Badania Polskiego Stowarzyszenia Blogerów i Vlogerów z 2015 r.*, por. źródło: <http://blog.blogs4shops.pl/czym-wyroznia-sie-wspolpraca-z-blogerami-parentingowymi/> [dostęp: 12.03.2017].

<sup>62</sup> W tekście wykorzystano 10 podanych w przypisach stron parentingowych, które w 2015 roku uznane zostały w rankingu za najbardziej popularne (Zob. Najpopularniejsze portale dla rodziców, por. źródło: <http://www.egospodarka.pl/123535,Najpopularniejsze-portale-dla-rodzicow,1,12,1.html> [dostęp: 24.03.2017]. Przywołując je w przypisach uznano za niezasadne tworzenie ich wykazu w netografii.